

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 20 września 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1046/12 z powództwa L. S. C. de S. y (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w M., Oddziału w Polsce przeciwko B. W. o zapłatę kwoty 9.734 zł zasądził od pozwanego B. W. na rzecz strony powodowej kwotę 4.884,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 852 zł tytułem zwrotu kosztów proces, w tym kosztów zastępstwa procesowego, oddalił powództwo w pozostałej części i nadał wyrokowi w punkcie 1 i 3 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktów 2 i 3 i zarzucając mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez niezbadanie przesłanek z art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. istnienia wiarygodności pozwanego względem powoda w wysokości wskazanej w pozwie;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie, że wobec niewypowiedzenia się przez pozwanego na temat wysokości wiarygodności powoda fakt ten został przyznany przez pozwanego;
3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny i nielogiczny polegający na tym, że Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom strony powodowej w zakresie wysokości łącznej kwoty tytułem zwrotu wypłaconego świadczenia, gdzie z zebranego materiału wynika, iż pozwany wielokrotnie był wzywany przez powoda do zwrotu kwoty 9.734,99 zł, na którą składały się kwoty 4.884,99 zł oraz 4.850 zł. Dodatkowo pozwany odbierał wezwania do zapłaty, więc był świadomy istnienia wiarygodności powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd I instancji celem przeprowadzenia dowodu z dokumentu, tj. decyzji z dnia 7 października 2010 roku na okoliczność ustalenia wysokości kwoty wiarygodności powoda względem pozwanego żądanej tytułem zwrotu wypłaconego poszkodowanym w zdarzeniu z dnia 18 września 2010 roku świadczenia, na podstawie art. 382 k.p.c. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Analizę zarzutów apelacji należy rozpocząć od zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie, że wobec niewypowiedzenia się przez pozwanego na temat wysokości wiarygodności powoda fakt ten został przyznany przez pozwanego. Przypomnieć należy, iż w myśl powołanego przepisu ustawy w sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, Sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. W orzecznictwie przyjmuje się, iż w świetle cytowanego powyżej przepisu ustawy Sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy (tak np. wyrok SN z dnia 27 maja 1971 r., II CR 122/71, LEX nr 6935; uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03,

LEX nr 174169; a także uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090). Samo zatem milczenie jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane (tak np. wyrok SN z dnia 17 lutego 1975 r., II CR 719/74, LEX nr 7661). Z powyższego wynika zatem wyraźnie, iż nawet w przypadku, gdy jedna ze stron nie wypowie się w przedmiocie twierdzeń drugiej strony, uznanie tychże twierdzeń przez Sąd za prawdziwe będzie możliwe jedynie wówczas, gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Nie można zatem automatycznie uznawać za prawdziwe tych twierdzeń jednej ze stron, co do których strona przeciwna nie zajęła jakiegokolwiek stanowiska w sprawie.

Reguła powyższa doznaje dalszych ograniczeń w sytuacji wydawania przez Sąd wyroku zaocznego. Należy bowiem podkreślić, iż w myśl art. 339 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy zachodzą warunki do wydania wyroku zaocznego, Sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Nawet zatem w sytuacji, gdy pozwany nie wypowie się co do twierdzeń strony powodowej, co jest jednym z warunków koniecznych, aby możliwe było wydanie wyroku zaocznego, Sąd nie może przyjąć za prawdziwe twierdzeń powoda, jeżeli budzą one wątpliwości. W świetle art. 339 § 1 i 2 k.p.c. oraz kolejnych przepisów ustawy Sąd orzekający w sprawie nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny przytoczonych w pozwie twierdzeń powoda oraz materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (tak np. orzeczenie SN z dnia 29 maja 1958 r., I CR 969/57, OSNC 1960, nr 1, poz. 14; wyroki SN: z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC 1968, nr 8-9, poz. 142; z dnia 15 marca 1996 r., I CRN 26/96, OSNC 1996, nr 7-8, poz. 108; z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, Prok. i Pr. - wkładka 1997, nr 10, s. 44; z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 30). Jeżeli zatem w świetle przytoczonych przez powoda okoliczności brak podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, sąd wyrokiem zaocznym powinien oddalić powództwo (tak np. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, Biul. SN 1972, nr 10, poz. 178).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnione wątpliwości budziło twierdzenie powoda o tym, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 18 września 2010 roku oraz likwidacją szkody spowodowanej powyższym zdarzeniem dokonał on wypłaty odszkodowania w kwocie przewyższającej 4.884,99 zł, którą to kwotę powód wypłacił na rzecz K. O. – właściciela samochodu S. (...), nr rej. (...). Jak w niniejszej sprawie ustalono, w przedmiotowym zdarzeniu uczestniczyły trzy samochody: H., którym kierował sprawca wypadku – pozwany B. W., a także pojazdy S. (...) oraz O.. Ze zgromadzonych dokumentów, zwłaszcza w postaci kserokopii pism skierowanych do K. O. oraz M. O. i zawierających informację o przyznaniu odszkodowania na rzecz K. O. w kwocie 4.884,99 zł z tytułu uszkodzenia samochodu S. (...) wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż taka właśnie kwota została wypłacona przez stronę powodową w związku ze zdarzeniem z dnia 18 września 2010 roku i w konsekwencji winna ona podlegać zwrotowi od sprawcy szkody, który nie posiadał przy sobie wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, tj. od B. W. – na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W aktach sprawy brak jest natomiast jakiegokolwiek dokumentacji odnośnie drugiego z uczestniczących w kolizji samochodów, tj. pojazdu marki O.. Należy również podkreślić, iż z żądaniem pozwu, a także z przytoczonymi na ich poparcie twierdzeniami powoda nie koresponduje także ta część uzasadnienia pozwu, w której strona powodowa twierdzi, iż dokonała wypłaty kwoty 17.940 zł z tytułu uszkodzeń samochodu B.. Zarówno bowiem kwota powyższa jak i marka uszkodzonego pojazdu nie przystają do wysokości dochodzonego roszczenia, ani też do opisu zdarzenia szkodowego. Oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znajdują również twierdzenia powoda, iż pozwany wielokrotnie był wzywany przez powoda do zwrotu kwoty 9.734,99 zł, na którą składały się kwoty 4.884,99 zł oraz 4.850 zł. W aktach sprawy znajduje się wprawdzie jedna kserokopia wezwania B. W. do zapłaty kwoty 9.734,99 zł, z dokumentu tego nie wynika jednakże, jakie kwoty składają się na powyższą sumę, jak również wypłaty odszkodowania za jakie pojazdy dotyczy przedmiotowa kwota. Dokonania przez stronę powodową wypłaty odszkodowania w kwocie wyższej, aniżeli 4.884,99 zł nie potwierdził również zapis znajdujący się na załączonej do akt sprawy płycie CD. Na płycie tej bowiem znajdują się wezwania do zapłaty innych osób aniżeli pozwany i dotyczące innych szkód i innych pojazdów aniżeli

wymienione w wyroku Sądu z dnia 9 grudnia 2010 roku wydanym w sprawie sygn. akt XVII W 6434/10, załączonym do pozwu.

Wprawdzie skarżący do apelacji załączył nowy dowód w postaci kserokopii pisma skierowanego do J. K. informującego o przyznaniu mu odszkodowania w wysokości 4.850 zł w związku ze zgłoszoną szkodą. Dowód ten niewątpliwie jednak jest dowodem spóźnionym, który winien podlegać pominięciu na podstawie art. 380 k.p.c. Strona powodowa dysponowała bowiem wskazanym dokumentem już w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, nie istniały zatem żadne przeszkody, aby dowód ten zgłosiła już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Należy nadto zauważyć, iż dokument ten dotyczy jedynie informacji o wypłacie kwoty odszkodowania, nie jest to natomiast skierowane do pozwanego wezwanie do zwrotu wypłaconego już odszkodowania dwóm poszkodowanym w wypadku w dniu 18 września 2010 roku, na które to wezwanie wielokrotnie powoływała się strona powodowa.

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, iż nie jest trafne stanowisko skarżącego również w tym zakresie, w jakim twierdzi on, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób nieszczechronny i nielogiczny polegający w szczególności na niedaniu wiary twierdzeniom strony powodowej w zakresie wysokości łącznej kwoty tytułem zwrotu wypłaconego świadczenia, w sytuacji gdy z zebranego materiału wynika, iż pozwany wielokrotnie był wzywany przez powoda do zwrotu kwoty 9.734,99 zł, na którą składały się kwoty 4.884,99 zł oraz 4.850 zł. W kontekście przedstawionych powyżej argumentów należy bowiem stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Ostatecznie za chybiony należało uznać zarzut nierozpoznania istoty sprawy, poprzez niezbadanie przesłanek z art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. istnienia wierzytelności pozwanego względem powoda w wysokości wskazanej w pozwie. W orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd, iż nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Sąd Rejonowy bowiem poddał szczegółowej analizie wszystkie twierdzenia powoda, a także rzetelnie ocenił wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, czemu szeroko dał wyraz w treści uzasadnienia wyroku. Z tych też względów zarzut nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy należało uznać za chybiony.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności oraz naruszenia przepisów prawa, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.